

Sygnatura akt II AKa 76/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Skorupka

Sędziowie: SSA Barbara Krameris (spr.)

SSA Tadeusz Kielbowicz

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniach 6 i 20 kwietnia 2016 r.

sprawy **S. W. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 29 grudnia 2015 r. sygn. akt III K 82/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uzupełnia opis czynu w pkt I części rozstrzygającej o ustalenie, że oskarżony S. W. (1) działał z przekroczeniem granic obrony koniecznej w postaci ekscesu ekstensywnego i w związku z tym czyn ten kwalifikuje z art. 148 par. 1 kk w zw. z art. 25 par. 2 kk i za to na mocy art. 148 par. 1 kk w zw. z art. 60 par. 1 kk i 60 par. 6 pkt 2 kk wymierza mu karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 par. 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 czerwca 2015 r. do dnia 20 kwietnia 2016 r. ;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. A. 600 zł z tytułu nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego S. W. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;

V. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając ją na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

S. W. (1) został oskarżony o to, że :

w dniu 11 czerwca 2015 roku w B., ugodził trzymanym w rękę nożem S. W. (2) w klatkę piersiową w okolicy serca, powodując ranę kłutą drążącą przez komorę lewą serca z masywnym krwotokiem wewnętrznym i wstrząsem

krwotocznym, czego bezpośrednim skutkiem był ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i zgon wymienionego pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia, przy czym przewidywał możliwość popełnienia tego czynu i na to się godził;

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn.. akt: III K 82/15 uznał oskarżonego S. W. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku eliminując z jego opisu stwierdzenie „ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu”, to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu S. W. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 czerwca 2015 r. do dnia 29 grudnia 2015 roku.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe opisane na karcie 134 akt pod pozycjami 1 i 4, zwrócił J. K. dowody rzeczowe opisane na karcie 134 akt sprawy pod pozycjami 2 i 3; zwrócił R. W. dowody rzeczowe opisane na karcie 134 akt sprawy pod pozycją 5.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. A. kwotę 1020 zł oraz dalsze 234 zł 60 gr tytułem podatku VAT.

Zwolnił oskarżonego S. W. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości imieniem oskarżonego S. W. (1) jego obrończyni.

I. Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzuciła: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegający na błędnym – sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania – przyjęciu, że:

1. w dniu 11 czerwca 2015 r. S. W. (2) zaatakował stojącego naprzeciwko siebie S. W. (1) nożem, zadając mu dwa cięcia w szyję, po czym – bezpośrednio po ataku – upuścił nóż, a wówczas oskarżony przyłożył swoją dłoń do szyi, a gdy dostrzegł na niej krew, to stojąc na wprost pokrzywdzonego chwycił nóż i z dużą siłą wbił go w klatkę piersiową S. W. (2), podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego S. W. (1), protokołu oględzin zwłok z dnia 15 czerwca 2015 roku oraz załącznika do ww. protokołu wynika, iż w krytycznym dniu i momencie S. W. (2) zaszedł od tyłu odwróconego do niego plecami, przygotowującego posiłek S. W. (1) i dwukrotnie ciął go nożem w szyję, co skutkowało tym, że oskarżony instynktownie – działając w ramach obrony koniecznej – obrócił się przez lewe ramię i w trakcie obrotu wbił napastnikowi nóż w klatkę piersiową, co doprowadziło do powstania rany klutej drążącej z masywnym krwotokiem wewnętrznym i wstrząsem krwotocznym, czego bezpośrednim skutkiem był zgon S. W. (2).

2. oskarżony S. W. (1) i napastnik S. W. (2) w krytycznym momencie ustawieni byli wobec siebie frontalnie, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w pierwszym etapie zdarzenia oskarżony był ustawiony do napastnika plecami, następnie wykonał ruch skrętny tułowia przez lewe ramię i wtedy w trakcie obrotu zaczął wyprowadzać cios obronny (II etap zdarzenia) i dopiero w momencie obrotu przez lewe ramię oskarżony i napastnik ustawieni byli do siebie frontalnie (III etap zdarzenia).

3. oskarżony działał z przekroczeniem granic obrony koniecznej w ramach tzw. ekscesu ekstensywnego, podczas gdy S. W. (1) działał w granicach obrony koniecznej.

I. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzuciła obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj.:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą błędnym przyjęciem, iż:

a) w dniu 11 czerwca 2015 roku S. W. (2) zaatakował stojącego naprzeciwko siebie (na wprost) S. W. (1) nożem, bezpośrednio po ataku upuścił nóż, a wówczas oskarżony przyłożył swoją dłoń do szyi, a gdy dostrzegł na niej krew, to chwycił nóż i z dużą siłą wbił go w klatkę piersiową S. W. (2);

b) przedmiotowe zdarzenie miało przebieg statyczny i oskarżony oraz S. W. (2) przez cały jego przebieg znajdowali się naprzeciw siebie;

c) oskarżony działał z przekroczeniem granic obrony koniecznej w ramach tzw. ekscesu ekstensywnego,

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiego przebiegu zdarzeń z dnia 11 czerwca 2015 roku.

1. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo, a wyrażające się pominięciem szeregu wątpliwości, które nie zostały usunięte w postępowaniu dowodowym, a które przemawiają na korzyść oskarżonego, tj. tego, że przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody nie wyjaśniają wątpliwości, czy przedmiotowe zdarzenie miało przebieg statyczny i oskarżony oraz S. W. (2) przez cały jego przebieg znajdowali się naprzeciw siebie, czy też przedmiotowe zdarzenie przebiegało trój etapowo i w pierwszym etapie zdarzenia oskarżony był ustawiony do napastnika plecami, następnie wykonał ruch skrętny tułowia przez lewe ramię (II etap zdarzenia) i dopiero w momencie obrony oskarżony i napastnik ustawieni byli do siebie frontalnie (III etap zdarzenia).

2. art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej w sytuacji, gdy opinia z dnia 21 listopada 2015 roku jest niepełna oraz zachodzą w niej sprzeczności:

a) w zakresie w jakim biegły nie udziela odpowiedzi na pytanie wyrażone w punkcie 7 pisma obrońcy oskarżonego z dnia 7 października 2015 r., tj. „(...) Jak względem oskarżonego ustawiony był S. W. (2) w momencie wyprowadzania ciosu ? Czy stał na wprost, czy też znajdował się za plecami oskarżonego i ciął go „od tyłu”, tak jakby zamierzał poderżnąć mu gardło ? (...)”;

b) w zakresie w jakim biegły stwierdza, iż oskarżony stojąc frontem do napastnika, trzymając nóż nadchwytem z ostrzem zwróconym ku dołowi, był w stanie wyprowadzić cios powodujący ranę o przebiegu opisywanym w ww. opinii (str. 5 opinii), co jest fizycznie niemożliwe gdyż wymagałoby od oskarżonego nienaturalnego ułożenia ciała i ręki;

c) w zakresie w jakim biegły początkowo kategorycznie stwierdza, iż w momencie uderzenia nożem oskarżony i napastnik byli w pozycji stojącej przodem do siebie (str. 5 opinii) by następnie wskazać, iż S. W. (1) „najprawdopodobniej stojąc naprzeciwko” napastnika zadał cios nożem (str. 6 opinii);

d) pomiędzy treścią protokołu oględzin zwłok w dniu 15 czerwca 2015 roku, gdzie stwierdzono, iż „(...) przebieg kanału rany odpowiada kierunkowi pchnięcia ku dołowi i przyśrodkowo (...)” (str. 2 opinii), a treścią samej opinii, w której biegły sądowy stwierdza, iż kanał rany przebiega pod kątem 45 stopni od linii środkowej ciała (str. 5 opinii).

I. Na podstawie art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. wniosła o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność wyjaśnienia sprzeczności w treści opinii pisemnej z dnia 21 listopada 2015 roku podniesionych w uzasadnieniu niniejszej apelacji.

Uzasadniając przedmiotowy wniosek obrońca oskarżonego wskazuje, iż okoliczności podniesione w treści uzasadnienia przedmiotowej apelacji, mają kluczowe znaczenie dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia

11 czerwca 2015 roku i co za tym idzie dla możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn.

II. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;
2. przyznanie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów niniejszego postępowania według norm przepisanych;

ewentualnie:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie przedmiotowej sprawy Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Co do zasady apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem brak podstaw do uznania, że oskarżony S. W. (1) działał w warunkach pełnej obrony koniecznej z art. 25 § 1 k.k.

Nie zmienia to faktu, iż Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przepisów odnoszących się do reguł oddalania wniosku dowodowego. In concreto obrońca oskarżonego złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, stawiając opinii pisemnej szereg zarzutów (k. 292). Sąd Okręgowy wniosek oddalił na podstawie art. 201 k.p.k. z uzasadnieniem, że opinia pisemna posiada cechy, o jakich stanowi powyższy przepis.

Stanowiska tego nie sposób zaaprobować. Oddalenie przez Sąd wniosku oskarżonego o wezwanie na rozprawę biegłego z zakresu medycyny sądowej, a w konsekwencji uniemożliwienie oskarżonemu i jego obrońcy zadawania pytań biegłemu, stanowi naruszenie prawa do obrony oskarżonego jak też uchybia regułom oddalania wniosku dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1988 r., IV KR 116/88, OSNKW 1989 r., z. 3-4, poz. 3-4).

Zważyć należy, że opinia biegłego medyka sądowego była jednym z kluczowych dowodów w sprawie. Od wskazania mechanizmu zadania obrażeń oskarżonemu przez pokrzywdzonego, a następnie od ustalenia mechanizmu zadania obrażeń przez oskarżonego pokrzywdzonemu, zależało w dużej mierze rozstrzygnięcie o działaniu oskarżonego w warunkach obrony koniecznej. Przeprowadzenie przesłuchania biegłego, który wydał opinię pisemną było oczywiste, a w sytuacji gdy o to wносиła strona, Sąd był zobligowany tenże wniosek uwzględnić. Złożenie uzupełniającej ustnej opinii przez biegłego na rozprawie sądowej, daje stronie możliwość weryfikacji treści opinii pisemnej, służy jej zrozumieniu lub też wyjaśnieniu nawet pozornych sprzeczności.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny uczynił zadość żądaniu obrony, uwzględniając wniosek dowodowy o przesłuchanie biegłego z zakresu medycyny sądowej w postępowaniu odwoławczym (art. 452 § 2 k.p.k.).

Uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem odwoławczym utwierdziło Sąd Apelacyjny w przekonaniu o słuszności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych oraz o trafnych wnioskach, co do zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Na marginesie podnieść należy, że Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony podejmując spóźnione działanie po ustaniu zamachu na jego zdrowie działał w warunkach ekscesu ekstensywnego (art. 25 § 2 k.k.), ale z obrazą art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. ustalenia tego nie zawarł w części dyspozytywnej wyroku. W przypadku stwierdzenia winy przy przekroczeniu granic obrony, niezależnie od dalszych implikacji w zakresie wymiaru kary, obowiązkiem sądu jest dokładne opisanie wszystkich elementów czynu mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji, przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich aspektów zachowania sprawcy, należących do ustawowych znamion danego typu przestępstwa spenalizowanego określonym przepisem ustawy, przy jednoczesnym powołaniu art. 25 § 2 k.k. Sąd

Okręgowy tego przepisu nie ujął w podstawie prawnej skazania, tak jak nie dokonał pełnego opisu czynu z art. 148 § 1 k.k., postaci zamiaru, ani nie opisał na czym polegał eksces ekstensywny.

Te elementy wskazane zostały dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co pozwalało na odczytanie stanowiska Sądu orzekającego, co do ustalenia zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego. Uchybienia w zakresie redakcji zaskarżonego wyroku nie były przez strony kwestionowane. Apelacja obrońcy oskarżonego zmierza do wykazania, że na skutek naruszenia prawa procesowego m.inn. art. 7, 5 § 2, 410 k.p.k., Sąd orzekający dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegających na przyjęciu, iż oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej, podczas gdy – zdaniem skarżącej – należało przypisać mu działanie w granicach pełnej obrony koniecznej z art. 25 § 1 k.k.

Podstawą tych zarzutów czyni obrona nieuwzględnienie wyjaśnień oskarżonego S. W. (1) o tym, że został napadnięty przez pokrzywdzonego od tyłu i w odpowiedzi na zranienie go nożem w szyję odwrócił się i ugodził go nożem w klatkę piersiową. Nadto skarżąca zarzuca sądowi oparcie ustaleń na nieprawdziwych zeznaniach świadka J. K. i niepełnej oraz wewnętrznie sprzecznej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Na wstępie wskazać należy, że zawarta w art. 5 § 2 k.p.k. reguła, nie może być – w sytuacji przeciwstawnych dowodów kreujących odmienne, wzajemnie sprzeczne stany faktyczne – sprowadzana do powinności wyboru przez Sąd tej wersji, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza. Takie rozumienie tej zasady nie tylko podważałoby ustrojowe prerogatywy sądu, w tym możliwość ustalania prawdy materialnej, ale i oznaczałoby wprowadzenie zasady legalnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r., V KK 23/14, Lex nr 1493927).

Odnosząc powyższe do wyjaśnień oskarżonego, które – wbrew apelującej – zasadnie i bez obrazy art. 5 § 2 k.p.k., nie zostały przez Sąd orzekający uznane za prawdziwe, zwrócić należy uwagę, że wyjaśnień tych nie można oceniać w oderwaniu od innych dowodów. In concreto były one konfrontowane z zeznaniami świadka J. K. oraz z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Problem usytuowania wobec siebie pokrzywdzonego i oskarżonego zarówno w pierwszej jak i drugiej fazie zdarzenia został jednoznacznie wyjaśniony. O tym, że obaj mężczyźni stali twarzą naprzeciwko siebie, zeznał nie tylko świadek J. K. (k. 276-279), ale wywiódł taki wniosek także biegły medyk sądowy, po zbadaniu przebiegu ran na szyi których doznał oskarżony, jak i po ustaleniu mechanizmu zadania ciosu nożem pokrzywdzonemu przez oskarżonego S. W. (1).

Wbrew twierdzeniu apelacji, powyższe dowody wykluczają tezę o zaatakowaniu oskarżonego przez S. W. (2) od tyłu. Teza ta lansowana przez oskarżonego zmierza do wykazania działania w granicach obrony koniecznej, ale nie przystaje do wymienionych wyżej dowodów, które dokładnie przeanalizował Sąd pierwszej instancji. Gdy chodzi o świadka J. K., to był on takim samym kolegą obu mężczyzn i nie miał żadnego powodu zeznawać na korzyść któregoś z nich. Po prostu opisał to, co widział. Jego zeznania znalazły potwierdzenie w dowodach z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i protokole oględzin zwłok. Lekarz medycyny sądowej W. G. już w opinii pisemnej (k. 241-247), badając obraz ran oskarżonego i pokrzywdzonego, odniósł się do mechanizmu ich powstania, w tym do usytuowania obu mężczyzn względem siebie. Indagowany na rozprawie odwoławczej na ten sam temat, zdania nie zmienił. Wy tłumaczył dokładnie na czym polega trzymanie noża podchwytem i nachwytem. Wyjaśnił, że aby zadać ofierze rany cięte szyi po stronie lewej, to sprawca (tu: pokrzywdzony S. W. (2)) musiałby złapać ofiarę (oskarżonego) za głowę, następnie przełożyć kończynę górną prawą, w której trzymał nóż nad ramieniem ofiary i zadać w ten sposób ciosy. Przebieg tych ran byłby od przodu i góry ku tyłowi i dołowi. Natomiast przebieg ran na szyi S. W. (1) miał charakter skośny od przodu i tyłu ku górze. To wskazuje na to, że aby zadać rany w ten sposób, napastnik trzyma nóż podchwytem stojąc naprzeciwko ofiary zadając jeden lub dwa ciosy w kierunku szyi, tak, że powoduje powstanie ran ciętych na szyi po stronie lewej ofiary, a przebieg tych ran jest skośny od przodu i dołu ku górze i tyłowi (k. 347 verte).

Odnosząc się do wersji oskarżonego, że zadał cios pokrzywdzonemu po odwróceniu się do niego po uprzednim zaatakowaniu go przez S. W. (2) nożem w szyję, biegły stwierdził, że : „gdyby S. W. (1) trzymał nóż w prawej ręce podchwytem (jest to chwyt charakterystyczny i ergonomiczny do trzymania noża w czasie przygotowania posiłków), i w ten sposób trzymany nożem – gdyby się odwrócił – i zadał cios w klatkę piersiową stojąc naprzeciwko S. W.

(2), to przebieg kanału rany na klatce piersiowej pokrzywdzonego byłby od dołu ku górze”, natomiast biegły który wykonywał sekcję zwłok stwierdził, że: „kanał rany klatki piersiowej przebiegał od góry ku dołowi i przyśrodkowo. Nie można zatem nożem trzymanym podchwytym zadać ciosu w klatkę piersiową, żeby przebieg kanału rany był od góry ku dołowi, bo to jest niefizjologiczne. Przebieg rany na ciele ofiary wskazuje na to, że S. W. (1) w czasie zadawania ciosu znajdował się na wprost ofiary, musiał trzymać nóż w prawej ręce nachwytem. Trzymając nóż w ten sposób zadał cios w klatkę piersiową ofiary od góry ku dołowi i przyśrodkowo. Gdyby oskarżony wyprowadził cios nożem trzymanym nachwytem od swojego lewego ramienia w kierunku lewego boku ofiary, to kanał rany przebiegałby od góry ku dołowi w kierunku bocznym, a przebieg rany był od góry ku dołowi w kierunku przyśrodkowym, a więc cios nie mógł być zadany w ten sposób” (opinia uzupełniająca, k. 347-348).

Biegły lekarz z zakresu medycyny sądowej jednoznacznie stwierdził, że sprawca i ofiara stali naprzeciwko siebie. Wskazują na to: przebieg kanału rany klutej na klatce piersiowej pokrzywdzonego S. W. (2) jak i charakter i przebieg ran ciętych na szyi oskarżonego S. W. (1). Ustalenia biegłego dra W. G. w pełni korespondują z zeznaniami naocznego świadka zdarzenia J. K. (k. 276-279). Świadek ten jednoznacznie stwierdził, że : „jak były zadawane te uderzenia nożem, to obaj byli w pozycji stojącej naprzeciwko siebie” (k. 278). Z całokształtu opisu sytuacji jaka miała miejsce w altance przed czynem, nie wynika by S. W. (2) zaatakował oskarżonego nożem od tyłu. Istotny jest także ten fragment wypowiedzi świadka, w którym podaje, że : „jak S. dziabnął nożem S. W. (1), to odrzucił nóż, czy też nóż mu wyleciał, w każdym razie wpadł pod łóżko S.. Dopiero policjanci go spod tego łóżka zabrali” (k. 278). Według świadka : „gdy S. uderzył po szyi nożem S., to już nie chciał S. atakować (...). Jak S. uderzył go w klatkę piersiową, to S. nie miał już w ręku noża”.

W świetle depozycji świadka J. K. można byłoby polemizować z ustaleniami Sądu meriti, czy w chwili zadania ciosu przez oskarżonego pokrzywdzonemu S. W. (2) w ogóle istniał bezprawny zamach, czy też oskarżony kierował się wyłącznie odwetem. Sąd Okręgowy tę kwestię zasygnalizował na str. 5 uzasadnienia konstatując, iż ta okoliczność wyklucza działanie oskarżonego w granicach obrony koniecznej. To stanowisko jest poprawne. Można też kontynuując tę myśl postawić pytanie o to, czy w ogóle zasadnym było uznanie, że oskarżony S. W. (1) działał w warunkach ekscesu ekstensywnego (art. 25 § 2 k.k.).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyraził w jednym z orzeczeń pogląd, że: „w wypadku obrony przedwczesnej, lub spóźnionej (eksces ekstensywny) bezprawny zamach musi nadal istnieć, tyle, że nie ma charakteru bezpośredniego, nie stwarza niebezpieczeństwa niezwłocznego uszczerbku dla dobra prawnego. Przekroczenie granic obrony koniecznej zachodzi tylko wtedy, gdy istnieje bezprawny zamach, a od strony podmiotowej jego świadomość i działanie z wolą odparcia zamachu. W przeciwnym razie czyn ten nie ma nic wspólnego z sytuacją z art. 25 § 2 k.k. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23.08.2012 r., II AKa 230/12).

In concreto te rozważania są już bezprzedmiotowe z uwagi na kierunek i zakres apelacji. Istotne jest, że Sąd orzekający przyjął, iż oskarżony S. W. (1) działał w warunkach art. 25 § 2 k.k., albowiem podjął działanie spóźnione, tj. po ustaniu zamachu (eksces ekstensywny). Konstrukcja ta jest dla oskarżonego niewątpliwie korzystna.

Gdy zważyć na argumenty zawarte w apelacji mające dowodzić działania oskarżonego S. W. (1) w granicach obrony koniecznej, to nie są one do przyjęcia. Przeczy temu zebrany materiał dowodowy. Wyjaśnienia oskarżonego o innym przebiegu zdarzenia, słusznie uznał Sąd Okręgowy za niewiarygodne i odosobnione. Ustawodawca przy określeniu obrony koniecznej posługuje się pojęciem zamachu, a nie pojęciem niebezpieczeństwa. Nie można więc tych pojęć utożsamiać, ani też określać granic pojęcia zamachu za pomocą niebezpieczeństwa. Bezpośredniość zamachu wchodzi w grę również wtedy, gdy istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zagrożone atakiem dobro zostanie zaatakowane w najbliższej chwili. Zamach taki rozpoczyna się już w chwili, gdy zachowanie sprawcy ukierunkowane na naruszenie dobra prawnego jest tak zaawansowane, że brak przeciwdziałania doprowadzi do istotnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4.02.2002 r., V KKN 507/99, OSNKW 2002/5-6/39).

W przedmiotowej sprawie do zranienia oskarżonego doszło w wyniku sprzeczki z pokrzywdzonym. Nie było to w okolicznościach podanych przez oskarżonego, gdyż nie został zaatakowany przez S. W. (2) od tyłu. Obaj mężczyźni stali naprzeciwko siebie. Po zranieniu oskarżonego nożem w szyję S. W. odrzucił nóż, lub mu wypadł. Nie istniał już zatem wysoki stopień prawdopodobieństwa, że pokrzywdzony będzie kontynuował zamach (zeznaje na tę okoliczność świadek J. K. – k. 278). Tylko widok krwi wyzwolił u oskarżonego S. W. (1) reakcję w postaci ugodzenia pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową. Opisane zachowanie nie stanowiło odpierania bezpośredniego, bezprawnego i rzeczywistego zamachu – w rozumieniu art. 25 § 1 k.k.

Takie też stanowisko wyraził Sąd Okręgowy, a Sąd odwoławczy w pełni je aprobuje. Zostało ono dodatkowo potwierdzone uzupełniającą opinią biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej, przedstawioną również w toku rozprawy apelacyjnej.

Uzupełniając opis czynu o ustalenie, że oskarżony działał z przekroczeniem granic obrony koniecznej – co wynika z części motywacyjnej zaskarżonego wyroku – Sąd Apelacyjny uzupełnił kwalifikację prawną z art. 148 § 1 k.k. o art. 25 § 2 k.k. Jednocześnie Sąd odwoławczy uznał, iż w tej konkretnej sprawie możliwe i celowe jest zastosowanie wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Obok szeregu okoliczności łagodzących jak: podjęcie starań o sprowadzenie ratunku dla pokrzywdzonego, dotychczasowa niekaralność, wyrażenie skruchy, dodać trzeba, że oskarżony i pokrzywdzony do chwili czynu pozostawali w przyjaźni, razem zamieszkiwali w altance na działkach, prowadzili wspólne gospodarstwo. Zdarzenie krytycznego dnia miało przypadkowy charakter, ale bardzo tragiczny w skutkach. Przekroczenie granic obrony koniecznej jest bezprawne, ale stopień winy jest znacznie mniejszy niż w wypadku przestępstwa dokonanego nie w obronie koniecznej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 7 lat pozbawienia wolności, uznając, iż jest to kara współmierna do stopnia winy sprawcy, uwzględnia fakt nieodwracalności czynu, okoliczności jego popełnienia, osobowość oskarżonego i jednocześnie uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z podniesionych wyżej przyczyn orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Trudna sytuacja materialna oskarżonego uzasadniała zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych).

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym znajduje oparcie w art. 29 ustawy o adwokaturze.

SSA Barbara Krameris SSA Jerzy Skorupka SSA Tadeusz Kielbowicz